REPUBLIKA

ROK I. | ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 8 LIPCA 1923 r. | NUMER POJEDYŃCZY MK. 1000. | № [illegible]

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. TELEFON 22-14. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU. RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ.

Niebezpieczeństwo przesilenia w entencie zażegnane.

Belgja przyczynia się do uzgodnienia stanowiska Anglji i Francji.

„Pismo papieskie nie posiada znaczenia politycznego!” tak oświadczył Poincaré.

Wobec tego Francja nie zwinie ambasady przy Watykanie.

RZĄD ANGIELSKI ZADOWOLONY Z DECYZJI FRANCJI.

PARYŻ, 7 lipca — Niebezpieczeństwo przesilenia w przymierzu francusko-angielskiem można uważać dziś jako zażegnane. Pierwsza wiadomość o zażegnaniu niebezpieczeństwa zawierała zarazem wyjaśnienie faktu zerwania francusko-angielskich rokowań w Londynie, dotąd utrzymywanych w bezwzględnej tajemnicy. Odnośny półoficjalny komunikat Reutera opublikowany wczoraj w południe ujęty był w formie zawiadomienia, że według wszelkiego prawdopodobieństwa rokowania z Francją będą mogły być podjęte nanowo w końcu bieżącego lub z początkiem przyszłego tygodnia.

Wczoraj wieczorem „Temps" wypuścił po zwykłem popołudniowem nadzwyczajne wieczorne wydanie, pomieszczając depeszę swego korespondenta nadaną z Londynu o godz. 3 pop. i najwidoczniej opóźnioną w drodze. Depesza donosiła, że francuski ambasador zakomunikował w Foreigne Office, że jeszcze w ciągu b. tygodnia złoży lordowi Curzonowi szereg piśmiennych dokumentów, pozostających w związku ze sprawami, poruszonemi w angielskiem kwestjonarjuszu. W odpowiedzi ambasadorowi wyrażono serdeczne zadowolenie z powodu decyzji rządu francuskiego. Decyzję tę rząd angielski uważa za zadowolenie swego żądania dotyczącego piśmiennej odpowiedzi.

AMBASADOR SAINT CLAIR U LORDA CURZONA.

LONDYN, 7 lipca —Ambasador Saint Clair wręczył Curzonowi piśmienne wyjaśnienie w związku z zapytaniami angielskiemi odnośnie do zagłębja Ruhry w sprawie odszkodowań. Bezpośrednio po tem odbyła się w Foreigne Office długa konferencja, w której obok angielskiego ambasadora wzięli udział ambasadorowie Włoch i Belgji. „Ewening Standard" na podstawie informacji z kół miarodajnych oświadcza, że nawet gdyby odpowiedź francuska po bliższem rozważeniu okazała się niezupełnie wystarczającą, to o niebezpieczeństwo zerwania między Anglją i Francją nie może już być mowy. Dyplomatyczny współpracownik „Daily Telegraph", opisuje przebieg francusko-angielskich rokowań główną zasługą zażegnania przesilenia przypisuje Belgji. Wystąpienie ambasadora w Londynie było bezpośredniem następstwem ożywionej wymiany zdań pomiędzy Paryżem i Brukselą, w czasie której Teunis oświadczyć miał, że wrazie zerwania między Francją i Anglją jego przyjazny Francji gabinet nie mógłby się ani przez chwilę dłużej utrzymać i groziłoby niebezpieczeństwem utworzenia rządu, któryby otwarcie stanął po stronie Anglji i wypowiedział się za oddzielnem porozumieniem z Niemcami.

WE WTOREK NASTĄPI DEKLARACJA RZĄDOWA.

BERLIN, 7 lipca — Jak „Vossische Zeitung" donosi z Londynu poza dokumentami doręczonymi w piątek po południu, ambasador francuski złoży lordowi Curzonowi formalną piśmienną odpowiedź w ciągu soboty lub najdalej poniedziałku. Odpowiedź będzie natychmiast przez rząd angielski rozważana. We wtorek lub środę należy się spodziewać deklaracji rządowych w parlamencie w sprawie przebiegu angielsko-francuskich rokowań.

POINCARE O LIŚCIE PAPIESKIM.

PAT. — PARYŻ. 7 lipca. — Havas. W dalszym ciągu dyskusji w izbie nad interpelacją w sprawie pisma papieskiego zabrał głos **Poincare.**

Premjer przypomniał, że ambasador Jennart zwrócił się do kanclerza Gasparriego z odpowiedniem przedłożeniem podkreślając, że okupacja zagłębia Ruhr odpowiada życzeniom kraju.

Gaspari podniósł cele chrześcijańsko humanitarne pisma papieskiego i zapewnił Jennarta, że ojciec święty pragnął jedynie zaapelować do zmysłu sprawiedliwości i miłosierdzia, **potępiając jednak kategorycznie zbrodniczy opór Niemiec.** dodając zarazem, że o ile Niemcy nie poczynią usiłowań, aby pozyskać sobie zaufanie swych wierzycieli, upodną.

Poincare dodał, że jakkolwiek zasługiwałyby na szacunek usiłowania papieża, **nie posiadają mocy interwenjowania w sprawach polityki wewnątrznej i zagranicznej Francji.** Niewątpliwie teza papieska zbliża się do tezy niektórych naszych sojuszników, niemniej jednak nie jest ona tezą naszą.

Pismo papieskie zaznaczył Poincare nie posiada żadnego znaczenia politycznego, to też rząd francuski nie rozpatrywał nigdy sprawy zwinęcia ambasady francuskiej przy Watykanie. Rząd nie zgodzi się nigdy na jakąkolwiek ingerencję zewnątrz, mogącą naruszyć niezawisłość Francji. To też rząd zalecił Jennartowi nie domagać się od Watykanu niczego w sprawach, związanych z wykonaniem traktatu.

Wkroczyliśmy do zagłębia Ruhry w potwierdzeniu uchybień Niemiec, jednak **bez jakiejkolwiek myśli o aneksji lub stałej okupacji tego terytorjum a wyłącznie w celu uzyskania solidnych gwarancji i zapewnienia sobie możności stosowania wobec Niemiec skutecznych środków przymusowych. Domagamy się od Niemiec przedewszystkiem, aby zaniechały** biernego oporu i dały publicznie świadectwo swej dobrej woli. Ewakuacja zagłebia Ruhry zależy wyłącznie od wypłat niemieckich. Mamy świadomość swych praw i kierujemy się zmysłem sprawiedliwości.

Na życzenie rządu odbyło się głosowanie nad przejściem do porządku dziennego: **Porządek dzienny został przyjęty 309 głosów przeciw 190.**

RZĄD NIEMIECKI MUSI POTĘPIĆ ZAMACH POD DUISBURGIEM.

PAT. — BERLIN, 7 lipca — Ze sfer niemieckich donoszą, iż po konferncji kanclerza Rzeszy z nuncjuszem papieskim, przedstawiciele Belgji i Francji późnym wieczorem zjawili się w niemieckiem ministerstwie spraw zagranicznych w sprawie zamachu pod Duisburgiem. Obaj przedstawiciele uczynili rząd niemiecki odpowiedzialnym za ten zamach, jaki spowodowało wydanie przez rząd Rzeszy zarządzenia biernego oporu. Z tego powodu rządy belgijski i francuski muszą domagać się, by rząd niemiecki potępił zamach i by przedsięwziął wszystkie środki w celu ujęcia sprawców i pociągnięcia ich do odpowiedzialności.

CZY OKUPACJA ZAGŁĘBIA POGORSZYŁA SYTUACJĘ EKONOMICZNA ANGLJI.

PAT. — PARYŻ, 7 lipca — W obszernym artykule, poświęconym sprawie okupacji zagłębia Ruhry. „Echo de Paris" zastanawia się nad wywodami angielskiego urzędu statystycznego i ekonomicznego, utrzymującego, że okupacja zagłębia Ruhr stwarza trudną sytuację ekonomiczną dla Anglji. Dziennik paryski mocno powątpiewa w słuszność twierdzeń angielskich, a na poparcie swych wywodów przytacza fakt stopniowego zmniejszania się ilości bezrobotnych w Anglji. Liczba tych bezrobotnych w końcu maja nie przekroczyła 1.300 tysięcy, była więc znacznie niższą od zeszłorocznej. „Echo de Paris" wskazuje również na pewne zmniejszenie się emigracji zaoceanowej. Ilość emigrantów zmniejszyła się w stosunku do roku ubiegłego o 700 tysięcy, liczba których niewątpliwie będzie szukała środków utrzymania w fabrykach, rolnictwie i przemyśle Wielkiej Brytanji a to wskazuje na to, że przemysł i handel angielski rozwija się pomyślnie.

Przeciętna ilość bezrobotnych w Anglji była — zdaniem dziennika — tylko o 200 tysięcy mniejsza od obecnej, stąd więc nie można wnioskować o stagnacji w życiu gospodarczem Anglji i dlatego pretensje w tym względzie wydają się dziennikowi mocno przesadzone. Nie da się jednak zaprzeczyć, że pewne gałęzie przemysłu angielskiego, jak naprzykład przemysł tkacki, rozwijają się wolniej, natomiast inne wykazują znaczny postęp w stosunku do roku ubiegłego.

PO CO DR. BREITSCHEID POJECHAŁ DO LONDYNU.

AW. — BERLIN, 7 lipca — „Daily Telegraph" informuje, że obecna wizyta w Londynie znanego przywódcy socjalistów niemieckich Breitscheidta nie nastąpiła z własnej inicjatywy, lecz na zaproszenie angielskiej Labour Party.

Partja ta domaga się od Breitscheidta wyjaśnienia przyczyn faktu, że socjal-demokracja niemiecka trzyma się na uboczu od polityki mimo swej liczebnej przewagi.

Breitscheidt oświadczył, że S.-D. nie wytworzyła obecnej sytuacji w Ruhr i dlatego chce pozostawić kanclerzowi Cuno pełną odpowiedzialność. Prócz tego Breitscheidt wskazał na niebezpieczeństwo grożące zestrony nacjonalistów, i oświadczył, socjaliści pomni są tragicznego losu Erzbergera i Rathenaua.

Przedstawiciele Labour Party tych motywów bezczynności socjal-demokracji niemieckiej nie uznali za wystarczające.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

P. WITOS WYJECHAŁ DO WIERZCHOSŁAWIC.

AW. — WARZAWA, 7 lipca — Premjer min. Witos wyjechał dziś do Wierzchosławic.

P. CALONDER W WARSZAWIE.

PAT. — WARSZAWA, 7 lipca — Pan Calonder, prezes komisji mieszanej górnośląskiej, złożył dzisiaj wizytę p. ministrowi spraw zagranicznych, który omówił z nim główne kwestje sporne, dotyczące wykonywania konwencji genewskiej.

W toku tej konferencji odbytej następnie z wice - ministrem spraw zagranicznych Strassburgerem, została większa część tych kwestji uzgodniona. Minister spraw zagranicznych wydał na cześć p. Calondera śniadanie, w którem wzięli udział odnośni urzędnicy centrali oraz delegacji ministerstwa spraw zagranicznych ze Śląska.

ROZŁAM W WOŁYŃSKIM KLUBIE UKRAIŃSKIM.

AW. — LWÓW. 7 lipca — Dzienniki donoszą, iż w łonie wołyńskiego klubu ukraińskiego zaszedł definitywnie rozłam na 3 partje: 1-a z posłem Podhorskim i senatorem Karpińskim na czele idzie ręka w rękę z galicyjskimi trudowikami, 2-a składająca się z 7 posłów, z posłem Wasylczukiem na czele, ma utworzyć frakcję w łonie klubu socjalistycznego w Sejmie, 3-a zaś przystępuje do opracowania odrębnego programu i utworzenia nowej partji.

Francja nie zgodzi się na ograniczenie zbrojeń morskich

PAT. — PARYŻ, 7 lipca — Podczas dyskusji w izbie nad sprawą ratyfikacji umowy waszyngtońskiej referent podkreślił, że chodzi o to, aby nie ograniczać bezwzględnie rozwoju sił morskich Francji w stosunku do innych państw. Briand oświadczył w swem przemówieniu, że przymierza są zawierane pomiędzy krajami, które są zaprzyjaźnione. Rozumie się jednak samo przez się, że jeżeli sytuacja miałaby się zmienić, Francja odzyska całkowitą swobodę działania. Poincare podkreślił, iż zgadza się całkowicie z poglądami Brianda. Jest rzeczą pewną, dodał Poincare, że nie zgodzimy się na żadne ograniczenia, wstrzymujące nasze zbrojenia morskie.

AW. — LONDYN, 7 lipca — Biuro Reutera donosi z Tokio: Z miarodajnych źródeł informują, iż departament marynarki zwrócił się do attache japońskich w Londynie i Waszyngtonie, aby w sposób nieoficjalny zbadali stanowisko Anglji i Ameryki w sprawie zwołania konferencji angielsko-japońskiej, celem nawiązania układów uzupełniających w Waszyngtonie w sprawie zbrojeń morskich. Rząd japoński chce je podjąć ze względów finansowych, gdyż utrzymanie okrętów — które — w myśl poprzedniego traktatu waszyngtońskiego — miałaby ulec rozbiórce, po wejściu w życie tego traktatu, pociąga nadmierne i zbędne wydatki.

Widmo rewolucji w Hiszpanji.

W kraju wybuchł generalny strejk komunikacyjny.

BURZLIWE SCENY W SENACIE.

MADRYT, 7 lipca — W senacie tutejszym przyszło do burzliwych scen, jakie wywołał obraźliwy list wystosowany przez prezesa naczelnej rady wojskowej gen Aquillera do min. Toscy, w którym pierwszy oświadczył, że, jeżeli rząd zechce go usunąć z jego dotychczasowego stanowiska, to wówczas stanie on na czele armji i obali rząd. Premjer zażądał od generała odwołania obrazy, na co Aquiller oświadczył, że rząd nie jest w stanie wogóle pozbawić go stanowiska. Scena ta wywołała ogromne wrażenie, szczególnie gdy premjer zabrał ponownie głos i oświadczył, że gdyby siłą chcjano pogwałcić prawa parlamentu, to tylko dokona się tego po jego trupie.

RADA MINISTRÓW NIEZDECYDOWANA.

MADRYT, 7 lipca — Rada ministrów zajmowała się po południu sprawą zatargu z gen. Aquillerem, nie po[illegible] jednak żadnych postanowień. W kołach wojskowych panuje wielkie rozdrażnienie, które napróżno stara się złagodzi generał Madrytu. Pisma ocenjają wewnętrzne polityczne położenie kraju jako bardzo poważne. Mnożą się zarzuty skierowane przeciwko byłym ministrom wojny o szereg dokonanych sprzeniewierzeń. Wogóle zaznacza się silna akcja zdążająca do obalenia obecnego rządu hiszpańskiego przemocą.

POŁĄCZENIE Z MADRYTEM PRZERWANE.

BARCELONA, 7 lipca — Połączenie z Madrytem jest przerwane. Stoi to w związku z akcją generała Aquillera. Łącznie z tą akcją wybuchł generalny strejk komunikacyjny, który się rozciągnął na wszystkie linje tramwajowe nietylko w stolicy ale także i w miastach prowincjonalnych. Chodzą słuchy, że lada chwila może wybuchnąć groźna dla państwa rewolucja.

P. Seyda nie jedzie do Rygi.

AW. — WARSZAWA, 7 lipca — Minister spraw zagranicznych Seyda, ze względu na ważne sprawy polityczne, jakie są obecnie w toku nie wyjedzie na konferencję państw bałtyckich do Rygi.

Zastępować go będzie wice-minister Strassburger.

Dziś rano przyjął p. minister przedstawicieli państw bałtyckich, akredytowanych w Warszawie i wyraził ubolewanie z powodu nieprzewidzianych okoliczności, które zatrzymują go w Warszawie.

P. Minister, omówiwszy całokształt zagadnień, obejmujących program konferencji w Rydze, oznajmił obecnym przedstawicielom państw bałtyckich, że zastępuje go wice-minister Strassburger.

ZADANIA KONFERENCJI.

PAT. — RYGA, 7 lipca — Z okazji zbliżającej się konferencji ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich „Jaunakas Sinas" pisze, co następuje: Oprócz warszawskiej konferencji, zakończonej zna na umowa, dwie następne konferencje w Rewlu i Helsigforsie nie dały poważniejszych rezultatów. Dowiodły jednak, że pomiędzy Polską, Łotwą, Finlandją i Estonją istnieje wspólność interesów w zakresie spraw ekonomicznych i że chęć uzgodnienia dążeń istnieje zarówno na północy, jak i na południu. Dalej żadna z konferencji posunąć się nie odważyła.

Obecnie ani w polityce międzynarodowej, ani w Rosji, niema nic takiego, coby mogło obchodzić w jednym stopniu wszystkie państwa bałtyckie. Jednak opinja publiczna wszystkich krajów z zadowoleniem powitałaby uwzględnienie i ujednostajnienie stanowiska stosunku do wschodu, przynajmniej w kwestjach zasadniczych, do których należy oczywiście zawarcie traktatów handlowych i innych konwencji z Rosją.

Do drugiej grupy spraw, które obejmie konferencja, należy zagadnienie, związane z Ligą narodów, a w szczególności z art. 10, dotyczącym wzajemnej gwarancji i nienaruszalności terytorjów państw, wchodzących w skład Ligi.

Trzecią grupę zagadnień stanowią zarówno polityczne, jak i ekonomiczne stosunki państw bałtyckich pomiędzy sobą. Nie można oczekiwać, by stosunki polityczne tych państw mogły wyjść z tego stadjum, w którem znalazły się na skutek odmowy Finlandji ratyfikowania umowy warszawskiej. Ważną natomiast zdobyczą byłaby zapowiedź na tle konferencji ryskiej pewnego zbliżenia pomiędzy Polską i Litwą.

Wbrew tym pragnieniom popularnej gazety łotewskiej, rząd litewski na konferencji ministrów reprezentowany nie będzie.

Co się dzieje w Gdańsku.

POWSTANIE NOWEJ ORGANIZACJI BOJOWEJ.

AW. — GDAŃSK, 7 lipca — „Gazeta Gdańska" donosi, że w Gdańsku powstała nowa organizacja bojowa, p. n. „Vaterlandischer Kamf Verband", skupiająca w sobie wszystkie organizacje nacjonalistyczne, przygotowujące się do zbrojnego wystąpienia.

Organizacja założona została w Berlinie blizko rok temu, rozpowszechniana jest po całych Niemczech mimo zakazu.

Celem zaopatrzenia w amunicję organizacji gdańskiej, zwróciła się ona z prośbą o pokrycie zapotrzebowania do pokrewnych stowarzyszeń w Szczecinie i Królewcu. Oba miasta okazały natychmiastową gotowość niesienia pomocy i poczęły nadsyłać żądaną amunicję do Gdańska drogą morską.

LIKWIDACJA ROSYJSKIEGO KOMITETU REPARACYJNEGO.

AW. — GDAŃSK, 7 lipca — Rosyjski komitet reparacyjny w Gdańsku, będący ekspozyturą wydziału bolszewickiego, został wskutek ujawnienia jego działalności na pewien czas zlikwidowany. Poseł gdański, Raube, kierownik tej organizacji, otrzymał jak donosi „Gazeta Gdańska" naganę, za angażowanie ludzi skompromitowanych.

W najbliższym czasie powstanie bolszewicki urząd repatrjacyjny, w którym pracować będą agenci czerezwyczajki.

ODEZWA ADADEMIKÓW GDAŃSKICH.

AW. — GDAŃSK, 7 lipca — Studenci polscy na politechnice gdańskiej wydali odezwę, wzywającą młodzież, kończącą szkoły średnie w Polsce, do studjów w Gdańsku. Studenci polscy, zorganizowani w „Bratniej pomocy" w liczbie 280, tworzą znikomy procent wobec 1.800 studentów innych narodowości, a przedewszystkiem Niemców.

WSTRZYMANIE DOWOZU ŻYWNOŚCI.

AW. — GDAŃSK. 7 lipca — W dniu dzisiejszym wstrzymano wszystkie transporty żywnościowe do Gdańska. Polskie władze graniczne nie będą przepuszczały do Gdańska żadnych towarów od 10 bm. o ile listy przewozowe nie będą zawierały adnotacji polskiej kasy rządowej w Poznaniu lub Tczewie, że zadość uczyniono polskim przepisom dewizowym.

O LEPSZĄ DOLE URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

PAT. — WARSZAWA, 7 lipca — Na posiedzeniu sejmowej komisji dla spraw urzędniczych przedyskutowano poszczególne artykuły ustawy o uposażeniu funkcjonarjus[illegible] państwowych, dotyczące uposażenia nauczycieli szkół powszechnych, inspektorów szkolnych, nauczycieli i dyrektorów szkół zawodowych, nauczycieli i dyrektorów szkół dla głuchoniemych, ociemniałych, fizycznie anormalnych, tudzież dla kierowników ochron.

W przeważnej części przyjęto projekt rządowy, a nieznaczne zmiany poczyniono w dziale, dotyczącym nauczycieli szkół powszechnych, podwyższając dodatki za administrację i kierownictwo szkoły przez podniesienie odnośnych punktów wynagrodzenia.

SPRAWA SZYKAN CELNYCH W TCZEWIE.

AW. — WARSZAWA, 7 lipca — Wczoraj wyjechał do Gdańska wice-minister spraw zagranicznych, Olpiński celem sprawdzenia osobiście, w jakim stopniu są słuszne skargi na szykany ze strony urzędników celnych w Tczewie, przedkładane przez obywateli polskich, wyjeżdżających nad morze.

Następne posiedzenie jutro o godz. [illegible]

POLSKA, NIEMCY, ROSJA.

PAT. — BERLIN, 7 lipca. — „Achtuhr Abendblatt" zamieszcza dziś artykuł pod tytułem: „Utopie nacjonalistyczno-bolszewickie". Autorem artykułu jest, jak podaje dziennik, pewien oficer sztabu generalnego dawnej armji niemieckiej. Artykuł zajmuje się kwestją współdziałania Niemiec i Rosji sowieckiej na wypadek wojny oraz widokami wojny Niemiec przeciw Polsce. Autor dochodzi do wniosku, że współdziałanie Niemiec z Rosją jest wykluczone, a wojna z Polską nie miałaby żadnych widoków powodzenia albowiem Polska jest dość silna, aby walczyć na dwa fronty i odeprzeć równoczesny napad ze Wschodu i Zachodu. Z tego też powodu należy potępić mrzonki nacjonalistów, upatrujących zbawienie dla Niemiec we współdziałaniu z Rosją, a rząd Rzeszy nie powinien dać się sprowadzić z drogi biernego oporu.

O RJEKĘ.

PAT. — RZYM, 7 lipca — Korespondent „Il Mondo" donosi z Białogrodu o zaniepokojeniu opinji tamtejszej kwestją Rjeki. Wedle wspomnianego korespondenta, w Białogrodzie kursuje wersja, jakoby rząd włoski zamierzał zatrzymać port i stację w Rjece, następnie do całkowitej aneksji Rjeki. W Rzymie pogłoska ta przyjmowana jest ze zdziwieniem.

AGITACJA BOLSZEWICKA NA WĘGRZECH.

PAT. — BURAPESZT, 6 lipca. — Policja aresztowała tutaj 11 osób, które otrzymywały z Moskwy znaczne sumy w dolarach, oraz odezwy agitacyjne, podpisane przez Belę Kuhna, w których wzywa on proletarjat węgierski do objęcia władzy. Śledstwo wykazało rozgałęzioną organizację na prowincji.

WŁOCHY ZWIĘKSZAJĄ FLOTĘ POWIETRZNĄ.

RZYM, 7 lipca — „Idea Nationale", zajmujące się ciężkiem ekonomicznem i gospodarczem położeniem Włoch, najniespodziewaniej w świecie jako jedyne wyjście z sytuacji proponuje znaczne wzmocnienie zbrojeń włoskich. Włochy powinny swą flotę morską zarówno jak i powietrzną doprowadzić do tego stanu, w jakim się znajduje flota angielska. W przeciwnym razie o ile Włochy, niedostatecznie uzbrojone, zaskoczone zostaną trudnościami ekonomicznemi, wówczas niebezpieczeństwo może zagrażać poprostu i państwowej samodzielności.

AMERYKAŃSKA FLOTA POWIETRZNA.

AW. — PARYŻ. 7 lipca — „Chicago Tribune" donosi z Nowego Jorku, iż urząd wojny i marynarki St. Zjednocz. zamierza wypracować nowy progr. floty powietrznej, uzasadniając tem, iż — będąc zupełnie odległym od konkurencji w zbrojeniach, widzi się zmuszonym dla obrony Nowego Jorku i okręgów przemysłowych Atlantyku rozszerzyć znacznie swą flotę powietrzną. Będzie ona miała za zadanie obronę przed możliwym atakiem z powietrza wzdłuż wybrzeży Atlantyku.

Nowy projekt przewiduje wzbogacenie o znaczną ilość aparatów armji rządowej i floty.

FASZYŚCI PRZECIW ROBOTNIKOM.

PAT. — TRYEST, 6 lipca. — Faszyści zburzyli miejscową giełdę pracy.

ROZWIĄZANIE ORGANIZACJI RADICZA.

PAT. — BELGRAD, 7 lipca — Rada ministrów postanowiła zabronić wszelkiej działalności organizacji narodowo-socjalistycznych. Prefekt w Zagrzebiu otrzymał rozkaz rozwiązania organizacji Radicza oraz wszystkich podobnych organizacji chorwackich i słoweńskich.

BENJANOW ZAMORDOWANY.

PAT. — WIEDEŃ, 7 lipca — Wiedeńskie Biuro Korespondencyjne donosi z Belgradu, że bułgarski przywódca agrarny Benjanow został zamordowany. Drogą na Bukareszt donoszą o ruchu przeciw nowemu rządowi. Ruch ten popierany jest przez Rosję, która, jak głoszą doniesienia, miała obiecać wszelką pomoc, nawet wojskową.

CHOLERA W KONSTANTYNOPOLU.

AW. — KONSTANTYNOPOL, 7 lipca — Zanotowano tutaj szereg wypadków cholery. Środki zaradcze zostały zastosowane z całą energją.

ANGLJA I SOJUSZNICY.

PAT. — LEAFELD, 7 lipca — Polra[illegible] jo. W kołach urzędowych angielskich treść konferncji dyplomatycznej, utrzymywana jest w zupełnej tajemnicy.

„Daily Nevs", omawiając je, oświadcza, że rozmowy te, aczkolwiek przedłużają się, są jednak nacechowane serdecznością. Włochy pod każdym względem pragną współpracować z Anglją nie dla tego, by wspierać Niemcy, gdyż przeciwnie Włochy żądają zmuszenia Niemiec do wypłat maksymalnych odszkodowań, rozumieją jednak, iż system dzisiejszy groźny jest dla pokoju w Europie. Takie postawienie kwestji nie oznacza jednak nieprzyjaznych dla Francji uczuć. Wiadomem jest również, iż Włochy skłaniają się chętniej ku angielskim poglądom, aniżeli Francja.

„Times", omawiając wizytę belgijskiego ambasadora, który odwiedził lorda Curzona, po wyjeździe ambasadora włoskiego, poświęca tej wizycie sympatyczną wzmiankę. Belgja znajduje się w trudnem położeniu. I jest ona ściśle związana intelektualnie, handlowo i geograficznie z Francją i zrozumiałą jest rzecz, iż pragnie żyć z nią w ścisłej przyjaźni. Równocześnie jednak pragnie Belgja utrzymać przyjazne stosunki z Anglją i u[illegible] żywa swego wpływu dla utrzymania przyjaznego sposobu porozumienia się rządu angielskiego z francuskim. Po wyjeździe ambasadora belgijskiego nastąpiła wymiana zdań między lordem Curzonem a ambasadorem francuskim, który jak oświadczają, od poniedziałku porozumiewał się z Poincarem.

WZLOT NAJMNIEJSZEGO SAMOLOTU NA ŚWIECIE.

PAT. — RZYM, 7 lipca — Wczoraj w obecności premjera Mussoliniego odbył się wzlot najmniejszego samolotu na świecie, zaopatrzonego w motor trzykonny.

OGRANICZENIA DEWIZOWE W KRÓLEWCU.

PAT. — KRÓLEWIEC, 7 lipca — Tutejsza izba handlowa złożyła rządowi niemieckiemu memorjał z powodu wprowadzenia ograniczeń w handlu dewizami opiewającemi na marki polskie i litewskie.

RADA MINISTRÓW O DROŻYŹNIE.

PAT. — RZYM, 7 lipca — Na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów, rozważano m. in. sprawę zwalczania wzrastającej drożyzny. Rada postanowiła dążyć do obniżenia ceł i wprowadzić ułatwienia w transportach kolejowych i morskich przez zwiększenie szybkości transportów oraz obniżenie taryfy.

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ TENSOWY WE LWOWIE.

PAT. — LWÓW, 6 lipca — Dziś rozpoczął się tutaj międzynarodowy turniej tenisowy. W turnieju tym, prócz graczy polskich, biorą udział najwybitniejsi gracze rumuńscy, czescy i niemieccy. Turniej potrwa do niedzieli.